



Ex oriente lux

POLONIA CHARKOWA

Nr 11 (109)
2011 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Spotkanie z Ambasadorem RP na Ukrainie



W dniu 30 listopada 2011 roku na Charkowskim Uniwersytecie Sztuk im. I.P.Kotlarewskiego odbyło się spotkanie Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina z Polakami mieszkającymi w Charkowie.

Cd. na str. 10

W numerze m. in.:

- Dzień Wszystkich Świętych
- 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości Polski
- 1000 lat między Dnieprem i Wisłą
- Międzynarodowe Warsztaty Dziennikarskie
- Henryk Litwin – polski historyk i dyplomata
- Spotkanie Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina z charkowską Polonią
- Festiwal Poezji "Drogą do Miłosza"
- Stypendium Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"
- Kuchnia polska: Święteczny piernik wileński

1 listopada - Dzień Wszystkich Świętych

HISTORIA

Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla wiary w Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kano- nie Mszy Świętej. Pierwotnie święto to obchodzono 13 maja.

W III wieku rozpowszechniła się tradycja przenoszenia całych relikwii świętych, lub ich części, na inne miejsca. W ten sposób chciano podkreślić, że święci są własnością całego Kościoła. Kiedy w 610 papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcił tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników. Od tego czasu oddawano cześć wszystkim zmarłym męczennikom, w dniu 1 maja.

Papież Grzegorz III w 731 przeniósł tę uroczystość z 13 maja na dzień 1 listopada. Powodem były prawdopodobnie trudności z wyżywieniem rzesz pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę. W 837 Grzegorz IV rozporządził, aby odtąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego.



Jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół.

Jednym z najdawniejszych, zachowanych kazań spisanych w języku polskim jest kazanie na Dzień Wszystkich Świętych (In Die Omnium Sanctorum). Kazanie to znajduje się w rękopisie Biblioteki Kapitulnej w Pradze i pochodzi z połowy XV wieku.

ZWYCZAJE

W krajach katolickich zwyczajowo w Dniu Wszystkich Świętych odwiedzamy rodzinne groby czcąc zmarłych. Jest to dzień zadumy związany ze wspominaniem zmarłych. W kościele prawosławnym takim dniem jest Niedziela Wielkanocna. W krajach anglosaskich, natomiast, odpowiednikiem Dnia Wszystkich Świętych jest Halloween w tym dniu, jednak, protestanci w odróżnieniu od katolików wesoło świętują.

W większości religi ze świętem zmarłych związany jest ogień, jest on symbolem pamięci, wdzięczności, modlitwy. Z tradycji pogańskiej ma on także na celu oświecanie drogi zmarłym, spalenie ich grzechów i odpędzenie demonów.

Dni pamięci

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych, a następnie Zadzuszki. Dni pamięci o tych co już odeszli, których już nie ma wśród nas. Polska tradycja nakazuje odwiedzanie w te dni grobów swoich bliskich, zapalenie zniczy, złożenie wieńców i kwiatów. Odwiedzając miejsca wiecznego spoczynku, zachowajmy należyłą powagę, zastanówmy się nad przemijaniem, przywołajmy ulotne wspomnienia. Cmentarz jest miejscem gdzie spoczywają nasi najbliżsi; dziadkowie, rodzeństwo, nasi rodzice, również najbliżsi naszych znajomych. Ich też należy uszanować.

Święto Zmarłych jest to dobry moment na refleksję, także nad własnym życiem, nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Jest to okazja do wspomnień, do dzielenia się troskami, kłopotami i radością.

Kim była bliska nam osoba? Czy wystarczy kupić kwiaty, zapalić znicz i odmówić modlitwę, by oddać Jej należny hołd? Może nadeszła okazja, aby poświęcić Jej trochę więcej czasu. Dzień Zmarłych jest zachętą do zadumy, do przemyśleń o przemijającej historii, którą warto utrwalić dla potomnych. Kulturowanie pamięci zmarłych członków rodziny, to także

dobra lekcja dla naszych dzieci. Aby kiedyś, nad naszym grobem, spotykały się nasze dzieci, wnuki, prawnuki, kuzyni, kuzyni kuzynów ... na przyszłą rzecz pamiątkę. Pamięć o zmarłych jest świadectwem rytuałów pogrzebowych, jest również rysem naszej obyczajowości. Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim.

Tu jest pamięć i tutaj świeczka.

Tutaj napis i kwiat pozostanie.

Ale zmarły gdzie indziej mieszka
na wieczne odpoczywanie.

(...)

Smutek to jest mrok po zmarłych tu
ale dla nich są wysokie jasne światy.

Zapal świeczkę.

Westchnij.

Pacierz zmów.

Odejdź pełen jasności skrzydlatej.

(J. Kulmowa, "W zaduszki")

11 listopada – Narodowe Święto Polski

Rozmowa z prof. Przemysławem Waingertnerem, historykiem z Katedry Historii Polski Najnowszej UŁ.

– Dlaczego 11 listopada 1918 roku jest datą wyjątkową dla Polaków?

– 11 listopada jest dniem szczególnym w historii Polski, ponieważ obchodzimy rocznicę odzyskania niepodległości, ale jest to oczywiście pewien symbol, bo dat, którym przypisywane było znaczenie początku budowy państwowości, jest kilka. Choćby 5 listopada 1916 roku, kiedy to dwaj cesarze - niemiecki i austriacki wydali słynny Akt 5 Listopada, zapowiadający stworzenie Królestwa Polskiego jako dziedzicznej monarchii konstytucyjnej z ziem wydartych z zaboru rosyjskiego. Jest 7 listopada 1918 roku, kiedy powstaje Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego w Lublinie, który miał ambicje bycia rządem całego kształtującego się państwa polskiego. Jest oczywiście 11 listopada - data, która jest dla mnie najbardziej istotna i trafna, dlatego że zawiera dwa elementy: rodzimy i międzynarodowy.

Jeśli chodzi o „nasze podwórko” to wiadomo, że po powrocie 10 listopada z więzienia z Magdeburga Piłsudski przejmie z rąk Rady Regencyjnej, czyli instytucji utworzonej jeszcze przez Niemców, pełnię władzy wojskowej, co de facto równało się przejęciu pełni władzy. To, co następuje kilka dni później, czyli przejęcie władzy cywilnej, było postawieniem kropki nad i, to był taki dodatkowy symboliczny gest. Natomiast 11 listopada tak naprawdę był dniem, kiedy Piłsudski obejmuje władzę jako przywódca, dyktator na ziemiach polskich.

Kwestią drugą, bardziej istotną jest to, co się dzieje na scenie międzynarodowej. Z jednej strony mamy do czynienia z wypadnięciem z gry dwóch zaborców – Rosji i Austro-Węgier. Praktycznie pozostaje jedno państwo tzn. Cesarstwo Niemieckie, którego mieszkańcy, jeśli nie liczyć elit polityczno-wojskowych, nie mają poczucia, że przegrały wojnę. Przecież oddziały niemieckie stacjonują w głębi Rosji, a z drugiej strony okupują jeszcze część Francji.

Niezależnie od tego wszystkiego trzeba bardzo mocno podkreślić fakt podpisania przez Niemcy kapitulacji właśnie 11 listopada 1918 r. Stąd mamy splot dwóch wydarzeń: Piłsudski przejmuje władzę, która jest z niczyjego nadania, ani państw centralnych, ani Rosji. Piłsudski otrzymuje władzę od narodu. Część polskiego społeczeństwa władzę oddaje, a część się z takim przekazaniem godzi, wierząc, że jest to jedyny człowiek, który zapanuje nad skrajnym stanem nastrojów społecznych i jest w stanie utrzymać porządek oraz przeprowadzić budowane państwo przez bardzo trudny



okres. Z drugiej strony jest to bardzo ważne wydarzenie międzynarodowe, ponieważ trzech zaborców Polski przyznaje się, że poniosło klęskę w I wojnie światowej. I tu mamy również sytuację sprzyjającą polskim ambicjom i dążeniom do odzyskania niepodległości.

– Jak na tle tych wydarzeń przedstawiała się sytuacja w Łodzi?

– W Łodzi krzyżowały się wpływy dwóch środowisk politycznych, nazwijmy je najbardziej ogólnie: aktywiści - zwolennicy współpracy z Niemcami i Austro-Węgrami oraz pasywiści, czyli zwolennicy współpracy z Rosją. W Łodzi były też silne wpływy dwóch obozów partyjnych: z jednej strony Polskiej Partii Socjalistycznej - Frakcja Rewolucyjna - nazwijmy ją piłsudczykowską, z drugiej - obozu narodowego. Mówiąc o dniu 11 listopada w Łodzi, jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że na podstawie dokumentacji i wspomnień możemy odtworzyć przebieg wydarzeń godzina po godzinie.

Po południu wychodzą na ulice mieszkańcy: młodzież, robotnicy, strażacy. Rozpoczyna się pierwsze rozbrajanie patroli niemieckich. Nowy impuls do działania daje 2 godziny później, czyli ok. godz. 18, pochód zorganizowany przez żydowską partię Bund. Niemcy próbują manifestację zatrzymać, spacyfikować. Tymczasem patrole niemieckie były po prostu rozbrajane. Daje to kolejny sygnał - największa potyczka 11 listopada 1918 roku w Łodzi miała miejsce na Nowym Rynku (pl. Wolności), gdzie grupa polskich bojowników z różnych partii w drodze do koszar (na ul. Konstytucyjnej) została niespodziewanie ostrzelana przez żołnierzy niemieckich. W czasie tej potyczki padają ofiary po obydwu stronach.

Wreszcie w nocy ok. 22 padają po szturmach dwa łódzkie dworce: Kaliski i Fabryczny. Było to nie tylko uzyskanie przez Polaków kontroli nad węzłem komunikacyjnym, ale także przejęcie znacznych zapasów broni. W latach następnych okazało się, że ci którzy atakowali te dworce, posługiwali się nielicznymi karabinami i pistoletami.

Kolejnym istotnym wydarzeniem tego dnia był szturm na niemiecką placówkę na ulicy Spacerowej, dzisiejszej Kościuszki, w którym zostaje ciężko ranny Stefan Linke – łódzki gimnazjalista, który później umiera w szpitalu przy dzisiejszej ulicy Curie-Skłodowskiej. To co chciałem podkreślić, to fakt, że oddziały niemieckie stanowiły realną siłę. W pewnych momentach patrole niemieckie po prostu rozbrajano, a w pewnych dochodziło do walk, do wymiany ognia i dopiero wtedy w wyniku tych działań Niemcy ustępowali.

Pamiętajmy, że w Łodzi do zawarcia rozejmu pomiędzy stroną polską a niemiecką doszło po północy, czyli de facto symboliczne uzyskanie przez Łódź niepodległości miało miejsce dopiero 12 listopada. Mediatorem w tych rozmowach był ówczesny władca miasta Leopold Skulski. Ostatni transport żołnierzy niemieckich odjeżdża z Łodzi dopiero po kilku dniach od porozumienia, które przekazywało władzę w ręce polskie i wtedy możemy mówić tak naprawdę, że Łódź była w pełni wolna.

– A jaki stosunek do odradzającej się RP miały mniejszości narodowe?

– Tu musimy powiedzieć, że w Łodzi, tak jak w wielu miastach, mamy do czynienia z mieszanym składem narodowościowym. Łódź jednak była miastem szczególnym - tu jest rzeczywiście tygiel narodowy. Przed I wojną światową mieszkali tu: Polacy, Niemcy, Żydzi, Rosjanie. Generalnie kolonia rosyjska: oficerowie, urzędnicy wycofali się po roku 1914 wraz z wojskiem rosyjskim. W przypadku Niemców, z jednej strony jest bardzo widoczna rezerwa, dlatego że stali się obywatelami tworzącego się państwa. Środowisko niemieckie jest bardzo szczególne. Niemcy, którzy mieszkali od kilkudziesięciu czy kilkuset lat w Łodzi, mieli co prawda poczucie pewnego kulturalnego związku z niemiecką, z państwem niemieckim, ale to się nie przekładało na lojalność polityczną. Mamy tutaj przykład znanej łódzkiej rodziny fabrykantów Biedermannów: Bruno Biedermann był później oficerem wojska polskiego.

W przypadku Żydów sytuacja była bardziej skomplikowana: przypomnijmy, że był pewien splot relacji polsko-żydowskich. Tutaj kilka czynników odgrywało ważną rolę. Pamiętajmy o tym, że z jednej strony Roman Dmowski w Paryżu na konferencji pokojowej oskarża międzynarodowe środowiska żydowskie, że wymogły na Polsce podpisanie małego traktatu wersalskiego o mniejszościach narodowych. Z drugiej strony Żydzi traktowani byli na Wschodzie jako sprzymierzeńcy Armii Czerwonej. Z trzeciej strony wojsko polskie np. armia Hallera, która dotarła do Polski z Francji, była pod wyraźnym wpływem czynników narodowych. Łódź jednak miała

tę przewagę nad innymi polskimi miastami, że tutaj już przed I wojną światową istniała stabilizacja pomiędzy różnymi grupami narodowościowymi. Oczywiście były animozje, były targi, ale wszystkie te grupy narodowościowe żyły obok siebie.

– Jak Pan ocenia jako nauczyciel akademicki świadomość historyczną Łódzian?

– Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Z jednej strony powiedzieć można, że świadomość historyczna nie jest wystarczająca i to zarówno sfery faktograficznej, jak i pewnego rodzaju sfery symbolicznej. Powiedzmy szczerze, nie dla każdego Polaka historia jest sensem życia. Jest jednym bądź powinna być jednym z elementów wielopłaszczyznowej, wielobarwnej rzeczywistości, bo w jakiś sposób określa naszą tożsamość.

Z drugiej strony przypominam sobie takie określenie, które mówi, że jeżeli ma się do czynienia z normalnym państwem, to w tym państwie historia nie budzi tak wielkiego zainteresowania, ponieważ nie ma takiej pokusy, by wiązać z nią animozje, spory czy też wąśnie polityczne. Popularność historii rośnie w warunkach przełomowych wydarzeń politycznych. Czyli jeżeli mamy do czynienia ze stabilnym państwem, dobrze rządzonym, w miarę dobrze funkcjonującą gospodarką, to historia odchodzi na bok. Większość ludzi ma chyba taki dość deterministyczny pogląd na historię, to znaczy jeżeli coś się wydarzyło to znaczy, że musiało się wydarzyć.

Nie ma możliwości alternatywnej historii. Ludzie pojmują historię na zasadzie bardzo prostego ciągu przyczynowo-skutkowego. W związku z tym, jeżeli jakieś zdarzenia miały miejsce, to tak po prostu musiało się stać. Nic bardziej mylnego. Ogromną rolę w historii odgrywa przypadek, zaangażowanie jednostek, które składa się na zaangażowane większych grup społecznych. To naprawdę nie jest tak, że jeśli Polska odrodziła się 11 listopada 1918 roku to musiała powstać w takim kształcie: z Wielkopolską, Pomorzem, kresami wschodnimi, Mazowszem. To nie tylko wynikało z międzynarodowej sytuacji, ale z bardzo głębokiego zaangażowania Polaków.

<http://www.niepodleglosc.lodzkie.eu>

Święto Niepodległości Polski w Charkowie

«11 listopada – Narodowe Święto Polski» – taki napis pojawił się na ogromnym telebimie w centrum Charkowa na wschodniej Ukrainie w związku z obchodzoną tego dnia Świętem Niepodległości Polski.

Rocznice odzyskania niepodległości uczcili mieszkający na Ukrainie Polacy oraz polscy dyplomaci, a życzenia okolicznościowe przekazał prezydentowi Polski Bronisławowi Komorowskiemu prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz.

«Historia становienia неpodlegлого państwa polskiego jest przykładem konsekwentnych i przeprowadzonych z sukcesem przemian w kierunku rozwiniętego i demokratycznego kraju (...)» – czytamy w depeszy Janukowycza do Komorowskiego.

W Dniu Niepodległości mieszkający na Ukrainie Polacy i polscy dyplomaci oddali hołd w znajdujących się w tym kraju miejscach, gdzie spoczywają polscy bojownicy o wolność.

W Charkowie o Święcie Niepodległości Polski wiedział 11 listopada każdy, kto pojawił się w centrum miasta. Informujące o tym wydarzeniu napisy wyświetlane były przez cały dzień na wielkim telebimie na placu Swobody (Wolności) na tle biało-czerwonej flagi i postaci Józefa Piłsudskiego.

«Była to inicjatywa jednego z charkowskich przedsiębiorców, który użyczył swego telebimu w geście wdzięczności dla Polaków, z którymi współpracuje» – wyjaśnił w rozmowie telefonicznej z PAP Jan Granat, konsul generalny RP w Charkowie.

Jarosław Junko (PAP)

1000 lat między Dnieprem i Wisłą

Jarosław I Mądry, swoim przedśmiertnym testamentem (1054), podzielił Ruś Kijowską między pięciu synów. Wprowadził zwierzchnictwo (seniorat) jednego nad resztą. Na seniora wyznaczył Izjasława (1024-1078), który tym samym został Wielkim Księciem Kijowa. Cztery lata później, w Krakowie, władcą Polski został książę Bolesław II Szczodry (zwany niekiedy Śmiałym, ur. ok.1042, zm.ok.1082). Obydwaj byli wnukami Włodzimierza I Wielkiego – Izjasław po mieczu, Bolesław po kądzieli.

Panowanie Izjasława nie było usiane różami, raczej udrękami wynikającymi z walk licznych krewniaków o dominowanie nad resztą książąt. Nękany i w 1068 r. po raz pierwszy wygnany z Kijowa przez stryja Wsześława, schronił się u Bolesława Szczodrego, który natychmiast zorganizował interwencję zbrojną dla przywrócenia kuzynowi tronu. Dokończył tego szybko i sprawnie, przy czym w międzyczasie stryja zdążył zastąpić rodzony brat Izjasława - Wsiewołod.

Przeżnanie uzurpatora nie na długo było skuteczne, bo prawowitemu seniorowi nie sprzyjał specyficzny wówczas klimat społeczny wynikający z tzw. schizmy wschodniej, czyli zaistniałego w 1054 roku *rozłamu* Kościoła chrześcijańskiego na zachodni (rzymsko-katolicki) i wschodni (prawosławny). Ponieważ Cerkiew Rusi przyjęła wschodni kurs (zwierzchnictwo Konstantynopola), wspieranie się Izjasława na pomocy „łacciników” nie mogło się podobać. Tym bardziej, że mnisi z monasteru Ławry Pieczerskiej twierdzili, iż „diabeł przybiera postać Lacha”. Kiedy więc Izjasław został pozbawiony polskiej ochrony (jak podaje ruskim latopis, „rozłokowanych w ziemi kijowskiej Polaków potajemnie zabijano”), znów został wygnany.

Przeżnanie uzurpatora nie na długo było skuteczne, bo prawowitemu seniorowi nie sprzyjał specyficzny wówczas klimat społeczny wynikający z tzw.



Bolesław II Śmiały

schizmy wschodniej, czyli zaistniałego w 1054 roku *rozłamu* Kościoła chrześcijańskiego na zachodni (rzymsko-katolicki) i wschodni (prawosławny). Ponieważ Cerkiew Rusi przyjęła wschodni kurs (zwierzchnictwo Konstantynopola), wspieranie się Izjasława na pomocy „łacciników” nie mogło się podobać. Tym bardziej, że mnisi z monasteru Ławry Pieczerskiej twierdzili, iż „diabeł przybiera postać Lacha”. Kiedy więc Izjasław został pozbawiony polskiej ochrony (jak podaje ruskim latopis, „rozłokowanych w ziemi kijowskiej Polaków potajemnie zabijano”), znów został wygnany.

W 1077 r. Bolesław Szczodry, już jako koronowany król Polski (w Gnieźnie w 1076r.), ponownie wyprawił się na Kijów i znów bez trudu usunął Wsiewołoda. Według Galla Anonima powrót Izjasława na kijowski tron miał oryginalną oprawę. Otóż król Bolesław miał zażądać od księcia zapłaty za „pocałunek pokoju” tyłu grzywien, ile kroków postawi jego koń od kwatery króla do miejsca ich spotkania. Inny kronikarz, Wincenty Kadłubek, stwierdził, że inicjatorem tej „transakcji” był Izjasław, a Bolesław ją odrzucił jako próbę przekupstwa. Tak

czy tak, faktem jest, że Bolesław po osadzeniu swojego ciotecznego brata w Kijowie wytargał go za brodę, co w tamtych czasach nie było objawem lekceważenia, lecz dowodem zwierzchności. Tę zwierzchność wykorzystał polski król do ponownego zaanektowania niebezpiecznych Grodów Czerwieńskich. Ale i tym razem nie na długo.

Podczas pobytu polskich rycerzy na ziemi kijowskiej, wiele z ich pozostałych w domu żon folgowało ponoć swej chuci tak nieskrępowanie, że wieść o tym dotarła aż nad Dniepr. Może to było tylko złośliwe pomówienie (według Kadłubka „uległy pokusie zdrady z zarządcami majątków”), nie mniej miało nadszperzanie wielkie znaczenie dla dalszych losów Polski i Rusi Kijowskiej. Gdy do rycerzy doszło, że prawdopodobnie żony przyprowadzają im rogi, zdezerterowali od swojego pana i pognali do ojczyzny. Król natychmiast podążył za nimi, by niebawem bezwzględnie się rozprawić ze zdrajcami i ich niewiernymi żonami. Na zbyt hańbiące kary (m.in. przystawianie psich szczeniąt do piersi cudzołożnic) ostro zareagował krakowski biskup Stanisław, „wyciągając miecz klątwy”. Nie wiemy, czy rzucił na króla klątwę, czy tylko groził nią, ale jako podejrzanego o spiskowanie z możnowładcami przeciwko silnej władzy centralnej, został przez króla skazany na „obcięcie członków” (czyli rąk i nóg), co było ówczesnie legalną karą przewidzianą dla zdrajców. Podniesienie ręki na dostojnika Kościoła w czasach, gdy papież koronował chrześcijańskich władców, nie mogło ująć bezkarnie. Król został zdetronizowany (1079) i jako mnich- wygnaniec zmarł ok.1082 r. na Węgrzech. Następcą został młodszy brat króla Bolesława - książę Władysław I Herman (1043-1102), chory i w związku z tym apatyczny człowiek, pozbawiony ambicji władczych (nie zabiegał o koronację na króla), łatwo poddający się manipulacjom, w wyniku których Polska m.in. znów utraciła Grody Czerwieńskie.

Konflikt między królem Bolesławem Szczodrym a biskupem Stanisławem jest do dziś wykorzystywany (niekiedy tendencyjnie) przez historyków i politologów jako przykład zgubnych efektów braku ścisłego rozdziału Kościoła od państwa. Niezależnie od oceny owego grzesznego czynu, jego autor jest uważany za jednego z najbardziej utalentowanych władców z dynastii Piastów. Głównie dzięki efektywnej polityce powstrzymania ekspansji niemieckiej i wzmocnienia państwa polskiego poprzez utrzymywanie na tronach państw sąsiadujących od wschodu i południa przyjaznych sobie władców, co niejednokrotnie wymuszało interwencję zbrojną w tych państwach.

Pozbawiony polskiego wsparcia wielki książę Izjasław podupadł na zdrowiu (?) i zmarł w 1078 r., a wdowa po nim – Gertruda c. Kazimierza Odnowiciela – została uwięziona jako zakładniczka przez księcia Włodzimierza Monomacha, w związku z konfliktem między jej synem a innymi Rurykowiczami. Włodzimierz był synem wielkiego księcia-uzurpatora Wsiewołoda I Jarosławowicza (1029-1093), który po śmierci starszego brata, księcia seniora Izjasława, już pewniej siedział na kijowskim tronie do końca swego życia. Zapewne sprzyjała temu nieudolność polskiego księcia Władysława I Hermana (który nie poszedł w ślady brata i nie wsparł kuzyna), a także pomocna rola bystrego i dzielnego syna – właśnie Włodzimierza Monomacha (1053-1125), świetnego dyplomaty i wojownika. Tu trzeba wtrącić, że żoną wielkiego księcia Wsiewołoda I, a matką Włodzimierza, była Anna Monomach spokrewniona z bizantyjskim cesarzem Konstantym IX Monomachem. Pokrewieństwo to niewątpliwie ułatwiało inteligentnemu Włodzimierzowi kontakty międzynarodowe i zdobywanie uznania, co między innymi zaowocowało poślubieniem przez niego angielskiej królowej Gidy, córki króla Harolda II Godwinsona.

Logiczne jest, że następcą wielkiego księcia Wsiewołoda I powinien być zostać jego syn Włodzimierz Monomach. Prawdopodobnie jednak bardziej od kijowskich intryg absorbował go walki z Połowcami, natomiast jakimś zrządzeniem losu tron objął znów Rurykowicz i Piast jednocześnie – Świętopełk II Michał

(1050-1113), trzeci i najmłodszy syn Izjasława i Gertrudy. Dopiero po jego śmierci, w wyniku buntu przeciwko uzurpatorom, mieszkańcy Kijowa powołali na Wielkiego Księcia Włodzimierza I Monomacha.

Należy podkreślić, że nowy władca nie palił się do „posady” seniora w liczonym gronie roztargowanych książąt. Miał ambicję przede wszystkim pokonania zewnętrznych wrogów Rusi - przeprowadził 83 kampanie wojskowe i 13 razy zawierał pokój z Połowcami. Próbował zjednoczyć Ruś do walki z nimi. Początkowo wspierał go jego kuzyn Oleg Świętosławowicz. Jednak, gdy Świętopełk II przekazał Włodzimierzowi Czernihów, dotąd rządzony przez Olega, ten zawarł zdradziecki pakt z Połowcami dla odbicia miasta. Doprowadziło to do serii wojen i konfliktów kontynuowanych przez potomków tych książąt.

Z pozostawionych archiwaliów wiemy o przeprowadzonych przez Włodzimierza II Monomacha reformach, mających na celu m.in. zmniejszenie napięć społecznych. Władca ten, oprócz kampanii wojennych i działań reformatorskich dokonał wiele w innych dziedzinach, m.in. zakładał nowe miasta, a wśród nich Włodzimierz nad Kłazmą, który miał w 1169 r. stać się stolicą Księstwa Włodzimierskiego i na długo przejąć dominującą rolę Kijowa. Wielki Książę Włodzimierz II Monomach zmarł w 1125 r. i został pochowany w soborze Mądrości Bożej (Sofijskim) w Kijowie. Potomni często określali okres jego rządów mianem złotego wieku tego miasta.

Choć jest to opowieść historyczno-

polityczna, byłoby niechlujstwem nie zwrócić specjalnej uwagi na intelektualnie i moralnie niepoślednią i szlachetną postać, jaką była Gertruda, polska królowna i ruska księżna, żona Izjasława i babcia Zbysławy – księżnej małżonki Bolesława Krzywoustego (syna Władysława I Hermana i kolejnego władcy Polski). Otóż, jej matka, Rycheza córka palatyna reńskiego Ezzona, gdy wychodziła za mąż za Mieszka II, otrzymała w posagu m.in. „Psałterz Egberta” – pergaminowy rękopis w formie 233-kartkowego kodeksu, bogato zdobionego całostronicowymi miniaturami (rycinami). „Psałterz” był wykonany w X wieku dla arcybiskupa Trewiru Ekberta, by po jego śmierci (993) trafić na dwór Ezzona. Rycheza przekazała ów kodeks Gertrudzie, która pilnie go studiowała i wzbogacała już jako księżna Izjasławowa. Tak powstała jego „część młodsza”, zawierająca: kalendarz, łacińskie modlitwy księżnej Gertrudy, a także cztery miniatury w stylu bizantyjsko-ruskim.

Gdy wnuczka Gertrudy, Zbysława, wychodziła za mąż za Bolesława Krzywoustego (1103) była w posiadaniu „Psałterza”, który wraz z nią powrócił do Polski. Psałterz zwany często „Modlitewnikiem Gertrudy” będący cenną częścią średniowiecznej literatury i kultury sakralnej po wielu perypetiach trafił do włoskiego miasteczka Cividale del Friuli koło Udine, gdzie dziś można go podziwiać w tamtejszym Muzeum Archeologicznym.

Adam JERSCHINA
adam.jerschina@onet.pl



„Monomach odpoczywa po polowaniu”. Wiktor Wasniecowa

Высшее образование в Польше

Образование за границей – это незабываемая студенческая жизнь полная положительных эмоций, новых знакомств, фантастических планов на будущее.

Польские университеты – отличный выбор, для абитуриентов, желающих получить высшее образование в Европе. Польша – стабильна, безопасна, имеет хорошее географическое положение в центре Европы. Поляки известны своим гостеприимством и дружелюбием по отношению не только к соотечественникам, но и к иностранцам. В Польшу стоит приехать учиться еще и потому, что стоимость образования здесь гораздо ниже, чем в других странах Европейского Союза.

Все ведущие ВУЗы Польши предлагают программы как на польском, так и на английском языках. Польша принимает активное участие в Болонском процессе. Благодаря ECTS (European Credit Transfer System) студенты могут быть полностью мобильными и продолжить образование в других странах Европы.

Польские академические традиции ведут свою историю с 14 века, здесь находятся одни из старейших университетов Европы (например, Ягеллонский университет в Кракове). Только за последние десять лет число высших учебных заведений в Польше увеличилось в 4 раза, а число студентов увеличилось в 5 раз. Каждый год почти полмиллиона молодых людей приезжают в Польшу для обучения в университетах и колледжах.

Поступать в университеты Польши можно сразу после окончания школы, в отличие от других стран Европы, где из-за отличия в системе высшего образования необходимо быть как минимум студентом I-II курса украинского вуза.

Выпускники университетов и колледжей Польши могут получить такие степени:

– **бакалавр** (BA, licencjat) – предоставляется после окончания 3-3,5 лет обучения в профессиональном либо техническом колледже;

– **бакалавр** (BSc, inżynier) – предоставляется после 3,5-4 лет обучения в техническом, сельскохозяйственном или экономическом колледже;

– **магистр** (MA, MSc, magister) или идентичная степень: магистр искусств, магистр инженерного дела, магистр архитектуры, компетентный доктор, зубной хирург, ветеринар, предоставляется после 5-6 лет обучения в университете. Степень MSc можно получить также в конце 2-2,5 лет дополнительного обучения на магистра,



которое могут осуществлять выпускники колледжа.

– **доктор наук** (PhD, doktor) – предоставляется тем, кто сдал экзамен на степень доктора наук и успешно защитил диссертацию. Чтобы начать обучение на получение докторской степени, необходимо иметь степень магистра или идентичную степень.

ПРЕИМУЩЕСТВА И НЕДОСТАТКИ ВЫСШЕГО ОБРАЗОВАНИЯ В ПОЛЬШЕ

Преимущества:

- стоимость обучения значительно ниже, чем в других вузах Европы;
- расходы на проживание, питание, транспорт ниже, чем в Великобритании, Германии, Австрии и других странах Европы;
- студенты имеют право работать в период учебы (в течение 6 месяцев во время обучения);
- существует возможность заключения контракта с фирмами Европы;
- существует возможность прохождения практики и стажировки во время обучения в вузе (в том числе за границей Польши);
- студенты автоматически получают отсрочку от армии;
- студенты получают Шенгенскую визу, а значит, возможность беспрепятственно посещать все страны Шенгенского соглашения;
- родители студентов могут также получить гостевую визу в Польшу и посетить своего ребенка.

Недостатки:

- посещение лекций не обязательно, но обязательна сдача экзаменов. Таким образом, студентам, которые не имеют навыков организации времени, стоит учиться планировать время, необходимое для обучения;
- в Польше существует система перевода на следующий семестр «с условием досдачи несданных экзаменов». Иногда студенты воспринимают это как необязательность сдачи некоторых предметов. Однако студент не получит диплом до тех пор, пока не сдаст все экзамены и не наберет необходимые баллы по Европейской Системе Перерасчетов Баллов, применяемой в польской системе образования.

P.S. Редакция газеты "Polonia Charkowa" будет знакомить читателей с польскими университетами и колледжами, условиями поступления, особенностями обучения и проживания в Польше во время учебы.

Międzynarodowe Warsztaty Dziennikarskie

W dniach 21-25 listopada 2011 r. na terenie Gimnazjum nr 2 w Wieprzu na Żywiecczyźnie (Polska) odbyła się pierwsza część Międzynarodowych Warsztatów Dziennikarskich – “International journalism workshops and intercultural workshops for young people from Ukraine and European Union”, w której wzięli udział członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie.

Do Wieprza przyjechała grupa młodzieży z czterech ukraińskich miast – Charkowa, Kijowa, Eupatorii oraz Żydaczowa. Łącznie kilkanaście osób. Z Gimnazjum nr 2 w Wieprzu w warsztatach wzięło udział ośmiu uczniów i kilku nauczycieli. Młodzi ludzie z Ukrainy i Polski zdobywali wiedzę na temat dziennikarstwa... po angielsku.

Pierwsza część warsztatów dziennikarskich była prowadzona przez panie: Natalię Rachwalik, Kamilę Kowalską i Magdalenę Majnusz. Uczestnicy z Ukrainy wzięli udział w lekcji języka angielskiego, której tematem była historia i kultura Polski oraz prezentacji projektu edukacyjnego «Dzień Partnerstwa Wschodniego». Następnie polska młodzież pod opieką pani Franciszki Burczak zaprezentowała krótki program artystyczny. A wieczorem odbyła się andrzejkowa za-



Uczestnicy Warsztatów z Wójtem Gminy Radziechowy-Wieprz Grzegorzem Figurą

bawa integracyjna – wspólna dyskoteka.

– Realizowaliśmy łącznie kilkanaście projektów – mówi Wiesław Jakubiec, dyrektor Gimnazjum w Wieprzu – Do udziału w nich zapraszaliśmy partnerów – placówki oświatowe z Litwy, Ukrainy czy Hiszpanii. Wymiany tak bardzo spodobały się naszej młodzieży, że część uczniów zapisała się na lekcje języka ukraińskiego. Nasi uczniowie

stale biorą udział w programach wymiany, dzięki czemu poznają kulturę, zwyczaje, tradycje, a przede wszystkim język swoich rówieśników zza wschodniej granicy. Tym razem młodzi ludzie z Ukrainy i Polski zdobywają wiedzę na temat dziennikarstwa. Nie byłoby może w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że wiedzę na temat mediów poznają... szlifując język angielski!



Kulisy pracy fotoreportera prasowego przedstawił uczestnikom projektu dziennikarz «Gazety Żywieckiej». Młodzież z zainteresowaniem słuchała ciekawostek na temat plusów i minusów tego zawodu. Oczywiście nie zabrakło czasu na pytania i wysłuchanie kilku ciekawych sytuacji z życia fotoreportera. Zdecydowanie te ostatnie szczególnie zainteresowały zgromadzonych słuchaczy, bo jak wiadomo teoria nigdy nie zastąpi praktyki.

W następnych dniach Międzynarodowych Warsztatów Dziennikarsko-Kulturowych młodzież wzięła udział w kilku wycieczkach edukacyjnych (Drukarnia WIG, Muzeum Browarnictwa w Żywcu, Muzeum Miejski, Kościół Świętego Krzyża), w zawodach sportowych, zajęciach kulinarnych.

Spodobał się nam bardzo Stary Zamek, gdzie prezentowane są stroje mieszczan żywieckich, zabytkowe meble, ikonografia miasta Żywca oraz pamiątki związane z Żywieckimi Habsburgami. Zamek położony jest w pięknym Parku Zamkowym, założonym przez Wielopolskich w końcu XVII wieku.

Podczas warsztatów mieli okazję spotkać się z Wójtem Gminy Radziechowy-Wieprz mgr inż. Grzegorzem Figurą. Opowiadał o życiu Gminy, infrastrukturze przemysłu, edukacji i turystyce.

W ostatnim dniu warsztatów młodzież polsko-ukraińska pod opieką pani Aliny Jakubiec wykonała w programie Publisher sześć różnych gazetek. Następnie pod opieką pani Oksany Poliwczak z Żydaczowa młodzi dziennikarze wykonali kolejne gazetki, które prezentujemy na stronie internetowej portalu mammedia.pl. Po uroczystym pożegnaniu i pięknych prezentacjach partnerskich szkół, dyrektor Gimnazjum w Wieprzu Wiesław Jakubiec oraz młodzież i nauczyciele z Ukrainy wzięli udział w wycieczce do Oświęcimia i Wadowic (miasta, gdzie urodził się Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II).

Udział w takich międzynarodowych projektach jest bardzo ważny dla młodych ludzi, ponieważ dzięki nim można po-

Uczestnica Warsztatów Natalia Murawiowa z polskimi przyjaciółkami

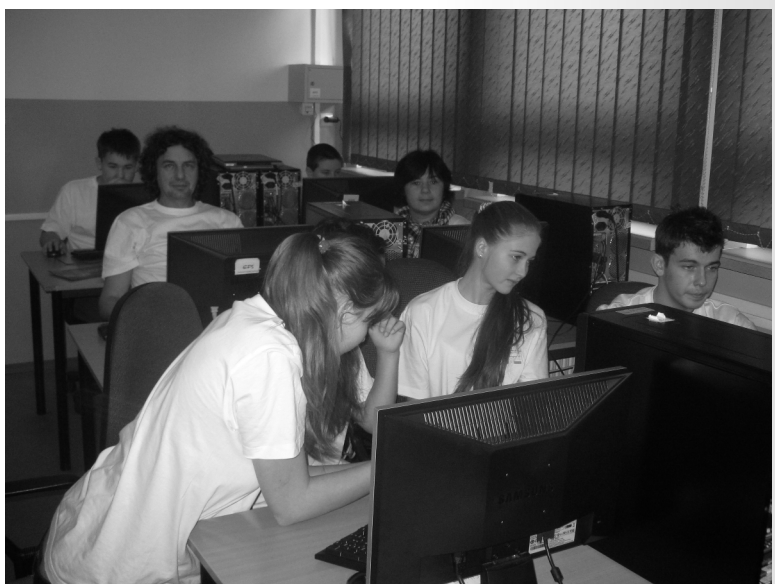


Dyrektor Gimnazjum w Wieprzu Wiesław Jakubiec opowiada młodzieży o zabytkach Żywca

szerzyć swoje horyzonty oraz rozumienie pojęcia informacji, zdobyć przydatną wiedzę i nowe doświadczenia oraz poznać ciekawych ludzi.

Helena Murawiowa
Foto autora

Młodzi dziennikarze w pracy



Spotkanie Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina z charkowską Polonią



W dniu 30 listopada 2011r. na Charkowskim Uniwersytecie Sztuk im. I. P. Kotlarewskiego odbyło się spotkanie Ambasadora RP na Ukrainie Henryka Litwina z Polakami mieszkającymi w Charkowie. Na spotkaniu byli również obecni Konsul Generalny RP w Charkowie Jan Granat, Wicekonsul Anita Staszkiwicz, Konsul Halina Granat, Prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie Józefa Czernijenko oraz Rektor Charkowskiego Uniwersytetu Sztuk Tatiana Wierkina.

Pani Rektor powitała zebranych gości i zaprosiła do wysłuchania krótkiego koncertu w wykonaniu studentów swojej uczelni. Po zakończeniu części koncertowej Konsul Generalny Jan Granat przedstawił honorowego gościa, Pana Henryka Litwina, z wykształcenia historyka, w latach 2007 - 2010 am-

*Prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie
Józefa Czernijenko wita Ambasadora RP na Ukrainie
Henryka Litwina*

basadora RP na Białorusi, w latach 2010–2011 podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a od 2011r. ambasadora RP na Ukrainie. Na scenę zaproszono prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie Józefę Czernijenko, która w imieniu charkowskiej Polonii gorąco powitała Pana Ambasadora w naszym mieście.

Przyszła kolej na gościa honorowego. Ambasador osobiście przywitał wszystkich obecnych. Powiedział, że spotkania z przedstawicielami Polonii nie tylko należą do jego obowiązków, ale są jednocześnie wielką przyjemnością. Stara się wysłuchiwać najważniejszych problemów i udzielać odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

Wszystko po to, by można było włączyć te sprawy do biegu działań na szczeblu centralnym. Ambasador powiedział, że jego zadaniem jest wsłuchiwanie się w opinie i oczekiwania, a następnie dopasowywanie do tego swoich działań. Wtedy współpracę będzie można nazwać efektywną.

Po przemówieniu Pana Henryka Litwina chętni mogli zadawać mu pytania. Pierwsze z nich dotyczyło autorytetów i wzorów do naśladowania. Ambasador wyznał, że taką osobą dla niego i jego pokolenia był Jan Paweł II, człowiek wyjątkowy, który prowadził swoim światłem, wskazywał szlak.

Kolejne pytania dotyczyły możliwości kształcenia w Polsce dla młodzieży ukraińskiej polskiego pochodzenia. Dyplomata wymienił kilka programów stypendialnych państwa polskiego, różnych uczelni, instytucji, organizacji. Wspomniał również o planach wprowadzenia dla studentów podwójnych dyplomów, polskich i ukraińskich, pozwalających młodym ludziom na aktywność naukową i zawodową w obu krajach.

*Julia Jelczyszczewa
Foto Oleg Czernijenko*



Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin



Henryk Litwin – polski historyk i dyplomata

*W 1982 ukończył studia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, po czym podjął studia doktoranckie w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, zakończone w 1988 obroną pracy doktorskiej pt. Na-
pływ szlachty polskiej na Ukrainę w latach 1569–1648. Po-
został w Instytucie Historii PAN jako adiunkt (do 1991).*

*W 1991 otrzymał propozycję pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Został kierownikiem Agencji Konsu-
larnej RP we Lwowie, a w 1993, po jej przekształceniu w kon-
sulat generalny – pierwszym w historii konsulem
generalnym RP we Lwowie. W latach 1994–1995 pracował
w Polskim Instytucie Historii Fundacji Lanckorońskich w Rzy-
mie.*

*W 1995 wrócił do służby dyplomatycznej. Był zastępcą
dyrektora Departamentu Europa-Wschód w MSZ odpowie-
dzialnym za stosunki Polski z Białorusią, Ukrainą i Mołda-*

*wią. Od 1997 był radcą-ministrem pełnomocnym i kie-
rownikiem wydziału konsularnego w Ambasadzie RP w Rzy-
mie. W latach 2002–2005 był zastępcą ambasadora i
kierownikiem wydziału politycznego Ambasady w Moskwie.
Po powrocie do kraju był naczelnikiem wydziału Federacji
Rosyjskiej oraz zastępcą dyrektora Departamentu Polityki
Wschodniej MSZ.*

*W lutym 2006 został powołany na stanowisko ambasa-
dora na Białorusi, w związku z napięciami w stosunkach
dwustronnych listy uwierzytelniające złożył dopiero 11 grud-
nia 2007.*

*7 maja 2010 Henryk Litwin objął funkcję podsekretarza
stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Odpowiadał
m.in. za politykę wschodnią oraz sprawy konsularne.*

*6 maja 2011 został mianowany Ambasadorem RP w Ki-
jowie. Objęcie funkcji nastąpiło 31 maja tego samego roku.*

Festiwal Poezji "Drogą do Miłosza"

W dniu 13 listopada 2011 roku w Centrum Kultury i Sztuki w ramach obchodów Roku Miłosza w Charkowie odbył się Festiwal Poezji „Drogą do Miłosza”.



W Festiwalu wzięli udział laureaci miejskiego tradycyjnego już VII konkursu na najlepszą recytację polskiej poezji i najlepsze tłumaczenie poezji Czesława Miłosza na język ukraiński oraz miłośnicy jego twórczości. Oba konkursy odbyły się 17 maja 2011 r. w auli Uniwersytetu Pedagogicznego im. G. Skoworody. Organizatorami konkursów były Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Charkowie i Uniwersytet Pedagogiczny im. G. Skoworody. W miejskim konkursie wzięło udział około stu osób, w finale uczestniczyło 39. Jury konkursów ogłosiło wyniki, podając nazwiska zwycięzców oraz wręczyło nagrody i dyplomy. Recytacji poezji towarzyszyły występy artystyczne muzyki ludowej i estradowej zasłużonych artystów i wokalistów.

Najmłodsza tłumaczka poezji – Alona Bojko



Na zakończenie Roku Miłosza w Centrum Kultury i Sztuki publiczność jeszcze raz miała możliwość zapoznania się z perłą poezji Czesława Miłosza w języku polskim oraz z tłumaczeniem poezji Miłosza na język ukraiński w wykonaniu zwycięzców konkursu recytatorskiego: Witalija Gałyczka, Olgi Prasol, Heleny Krawczenko, Alony Awsejenko, Anny Kułachezian, Antona Sztefana, a także zwycięzców konkursu tłumaczenia poezji Miłosza na język ukraiński: Ireny Wereteinowej, Andrzeja Kostinskiego, Lubow Zwanko.

Festiwal „Drogą do Miłosza” rozpoczął się fragmentem filmu o wielkim poecie z recytacją jego własnych wierszy.

Na Festiwalu byli obecni Konsul RP w Charkowie Pan Bogumił Selerski, Dyrektor Centrum Kultury i Sztuki Pani Tatiana Iszczenko, przedstawiciele wydziału ds. międzynarodowych charkowskiej administracji obwodowej oraz charkowskie media.

Wszyscy uczestnicy Festiwalu „Drogą do Miłosza” otrzy-

mali nagrody od organizatorów Festiwalu – Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie.

Na scenie oprócz zwycięzców wystąpili także miłośnicy poezji: najmłodsza recytatorka poezji Miłosza Lera Krawczenko (5 lat) i najmłodsza tłumaczka poezji noblisty na język ukraiński Alona Bojko (10 lat).

Recytatorom poezji Miłosza towarzyszyli wykonawcy muzyki klasycznej: laureat międzynarodowych konkursów pianista Michał Lewandowski i laureatka międzynarodowych konkursów, Zasłużona dla Kultury Polskiej, pianistka Swietłana Pronenko, wokalny zespół dziecięcy „Jaskółki” pod kierownictwem Walentyny Reszowej oraz duet muzyczny w składzie Nastia Gołowko (flet) i Antonina Małyszewa (fortepian).

Wasył Sagan,
st. wykładowca Uniwersytetu im. G. Skoworody
przewodniczący Festiwalu „Drogą do Miłosza”

Zespół muzyczny: Nastia Gołowko i Antonina Małyszewa

Najmłodsza recytatorka – Lera Krawczenko



Stypendium Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

JEŚLI:

- jesteś studentem polskiej uczelni na studiach licencjackich, magisterskich, doktoranckich,
- masz polskie pochodzenie,
- działasz aktywnie w organizacjach polonijnych, społecznych,
- twoja średnia wynosi co najmniej 3,5,
- mieszkasz w Polsce nie dłużej niż 5 lat,
- i nie jesteś stypendystą innego programu stypendialnego,

możesz starać się o:

Stypendium Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

DOKUMENTY, KTÓRE MUSISZ ZŁOŻYĆ:

- wniosek stypendialny,
- życiorys z uzasadnieniem ubiegania się o stypendium,
- kopię dokumentu potwierdzającego polskie pochodzenie,
- opinię o aktywności polonijnej z organizacji polonijnej, parafii, fundacji, stowarzyszenia działającego na rzecz Polonii i Polaków,
- zaświadczenie o dochodach rodziców za okres ostatnich 3 miesięcy,
- kopię paszportu (strona ze zdjęciem)

oraz :

- jeśli jesteś studentem I semestru I roku – składasz kopię atestatu (świadectwa maturalnego) wraz ze średnią ocen,

- jeśli jesteś absolwentem polskiej szkoły poza granicami Polski – składasz świadectwo ukończenia tej szkoły,

UWAGA

Jeśli w poprzednim semestrze byłeś stypendystą SWP składasz tylko wniosek stypendialny.

Kiedy składać wniosek?

Stypendium jest przyznawane na 1 semestr. Wnioski są przyjmowane dwa razy w roku:

- do 31 października na I semestr
- do 20 marca na II semestr

Gdzie składać wniosek?

Wniosek wyślij pocztą (lub przynieś, nie musisz osobiście) na adres :

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

ul. Krakowskie Przedmieście 64

00-322 Warszawa

z dopiskiem: Komisja Stypendialna

WAŻNE:

Zanim włożysz wniosek do koperty sprawdź:

- czy wypełniłeś wszystkie strony wniosku (łącznie z raportem – strona 4),
- czy podpisałeś wszystkie oświadczenia (strona 3 wniosku),
- czy załączyłeś wszystkie wymagane dokumenty,
- czy nie minął termin składania wniosków,
- ponieważ wnioski niekompletne i złożone po terminie nie są rozpatrywane.

Regulamin stypendialny Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

§1

Regulamin określa zasady, warunki i tryb przyznawania stypendiów dla studiującej i uczącej się młodzieży pochodzenia polskiego ze środków kancelarii senatu RP i z funduszu stypendialnego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

§2

1. Stypendium jest wyróżnieniem indywidualnym i stanowi formę wsparcia i motywacji dla osób wyróżniających się dobrymi wynikami w nauce, zaangażowaniem w działalności na rzecz Polonii i Polaków mieszkających poza granicami Polski, a szczególnie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

§3

1. Decyzję o przyznaniu stypendium podejmuje kolegialnie Komisja Stypendialna Zarządu Krajowego.

2. Skład Komisji ustala Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

§4

Zasady przyznawania pomocy:

1. Pomocą stypendialną mogą być objęci studenci stu-

diów licencjackich, magisterskich, doktoranckich polskiego pochodzenia. Stypendia mogą być udzielane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w przypadku gdy student nie pobiera stypendiów z innych źródeł finansowania. Stypendia przyznawane są na okres 1 semestru.

2. Stypendium SWP mogą otrzymać studenci, którzy mieszkają w Polsce nie dłużej niż 5 lat.

3. O stypendium SWP mogą ubiegać się studenci od pierwszego roku studiów licencjackich, magisterskich bądź doktoranckich, którzy uzyskali średnią ocen z egzaminów nie niższą niż 3.5.

§5

Tryb przyznawania stypendium.

1. W celu uzyskania stypendium, o którym mowa w §1 ust.2 lit. „a” osoba ubiegająca składa następujące dokumenty:

- Wniosek – dostępny na stronie SWP (www.wspolnota-polska.org.pl).
- Życiorys wraz z uzasadnieniem wniosku.
- Kopię paszportu.

d. Kopię dokumentu potwierdzającego polskie pochodzenie.
e. Kopię atestatu wraz ze średnią (dotyczy studentów pierwszego roku).

f. Opinię o aktywności określonej w §6.

g. Raport z działalności polonijnej i społecznej potwierdzony przez odpowiednią organizację lub instytucję

h. Zaświadczenie o dochodach rodziców za okres z co najmniej ostatnich 3 miesięcy.

i. Świadectwo ukończenia polskiej szkoły średniej poza granicami Polski jeżeli wnioskodawca jest absolwentem takiej szkoły (dot. studentów I roku).

j. Pisemną zgodę na udostępnianie swoich danych osobowych (dla potrzeb SWP).

2. Dokumentację, o której mowa w §5 ust.1 przesyła się pocztą lub składa się w Sekretariacie SWP ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00 – 322 Warszawa

w terminach:

a. I semestr do 31 października.

b. II semestr do 20 marca.

3. Wnioski niekompletne lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

4. W przypadku przedłużenia pomocy, o której mowa w §2, składany jest tylko wniosek stypendialny oraz raport z działalności polonijnej, społecznej potwierdzony przez odpowiednie organizacje i instytucje.

5. Osoby powtarzające rok nie mogą ubiegać się o stypendium SWP.

Wyjątek mogą stanowić udokumentowane sytuacje losowe.

6. Oceny wniosków złożonych przez studentów dokonuje Komisja, o której mowa w §3 na podstawie analizy dokumentów, o których mowa w §5 ust. 1.

7. Komisja zastrzega sobie prawo do ewentualnego sprawdzenia danych podanych przez kandydata we wniosku celem ich weryfikacji.

8. Każdy z członków Komisji przy ocenie wniosków stypendialnych dokonuje oceny indywidualnie. O końcowej ocenie poszczególnych wniosków decyduje ocena średnia wszystkich członków Komisji.

9. Stypendia będą przyznawane kandydatom, którzy uzyskają najwyższą ocenę Komisji.

10. W przypadku nie przyznania stypendium przedłożone dokumenty nie podlegają zwrotowi.

11. Od decyzji komisji w sprawie przyznania stypendium nie przysługuje odwołanie.

§6

1. W trakcie oceny Komisja bierze pod uwagę średnią ocen, zaangażowanie w pracę na rzecz Polonii i Polaków, wkład pracy w polonijnych organizacjach, fundacjach, stowarzyszeniach i parafiach, szczególnie na rzecz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz sytuację materialną. Pod uwagę brana będzie także inna działalność, np. w jednostkach naukowych i wydawnictwach naukowych (potwierdzona zaświadczeniem).

2. Preferencje w otrzymaniu stypendium mają osoby, które są absolwentami polskich szkół średnich poza granicami Polski

§7

1. Stypendium będzie przyznawane w formie finansowej na I semestr z możliwością przedłużenia na II semestr w wysokości (kwoty netto):

– studia licencjackie – 3500 – 4500 zł

– studia magisterskie – 3000 – 4500 zł

– studia doktoranckie – 3000 – 4500 zł

2. Warunkiem uzyskania przedłużenia świadczenia pomocy, o której mowa w ust. 1 jest uzyskanie w I semestrze średniej ocen co najmniej 3,5. Student lub uczeń zobowiązany jest do przedłożenia Stowarzyszeniu zaświadczenia dokumentującego uzyskana średnią ocen oraz wniosku, o którym mowa w §5 ust. 1 oraz raportu z działalności polonijnej, społecznej potwierdzonego przez odpowiednie organizacje, instytucje w terminie do 20 marca.

3. Decyzja o przyznaniu stypendium będzie podana do publicznej wiadomości w terminach odpowiednio:

do 10 grudnia na I semestr

do 30 kwietnia na II semestr – na stronie Stowarzyszenia (www.wspolnotapolska.org.pl).

4. Stowarzyszenie zawiera ze stypendystami, którym przyznano stypendium, umowy na okres jednego semestru.

§8

1. Stypendysta w trakcie otrzymywania stypendium zobowiązany jest wobec Stowarzyszenia do informowania o faktach mających wpływ na tok studiów, ubiegania się o zgodę na przerwanie studiów, zmianę uczelni czy kierunku studiów oraz podjęcie dodatkowych studiów.

2. Stypendysta jest zobowiązany do ukończenia studiów w terminie i przesłania do Stowarzyszenia potwierdzonej kopii dyplomu.

3. Wypłata stypendiów jest dokonywana raz w semestrze na wskazane przez stypendystę konto bankowe.

4. Stypendysta wyraża pisemną zgodę na udostępnianie swoich danych osobowych oraz wizerunku w celach promocyjnych Stowarzyszenia.

5. Stypendysta jest zobowiązany do udziału w obozie szkoleniowym organizowanym dla stypendystów przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – w przypadku odmowy lub nieusprawiedliwionej nieobecności stypendium może zostać cofnięte.

6. Stowarzyszenie zastrzega możliwość zaangażowania stypendystów do realizacji zadań statutowych – w przypadku nieusprawiedliwionej odmowy stypendium może zostać cofnięte.

7. Wycofanie pomocy finansowej w której mowa w §2 ust.1 regulaminu może nastąpić w następujących przypadkach.

a. niewywiązania się studenta lub ucznia z któregośkolwiek z obowiązków, o którym mowa w niniejszym regulaminie.

b. rezygnacji z nauki w okresie przyznawania stypendium.

c. złożenia nieprawdziwych informacji dotyczących uzyskiwanych świadczeń stypendialnych, toku studiów, sytuacji materialnej.

8. Podsumowanie akcji stypendialnej oraz wręczenie stypendystom decyzji Komisji stypendialnej odbywać się będzie podczas „Gali Stypendialnej”. Uczestnictwo w Gali jest obowiązkowe. Informacja o terminie Gali będzie opublikowana na stronie SWP (www.wspolnotapolska.org.pl).

§9

Postanowienia końcowe

1. Wszelkie zmiany niniejszego regulaminu wymagają formy pisemnej.

2. W sprawach nieuregulowanych w regulaminie decyzje podejmuje Komisja stypendialna.

3. Niniejszy regulamin wchodzi w życie z dniem 1 lutego 2011 r.

Stypendia ze środków Kancelarii Senatu RP i z Funduszu Stypendialnego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Świąteczny piernik wileński

Składniki:

- 3 szklanki mąki żytniej
- 2/3 szklanki miodu
- 2 jajka
- szklanka cukru pudru
- 2 łyżki rumu
- 2 łyżeczki przypraw do pierników
- mała torebka proszku do pieczenia
- 5 dag rodzynek
- 3 łyżki posiekanych orzechów laskowych
- łyżka mąki pszennej
- szczypta soli.

Do formy:

- łyżka margaryny
- łyżka bułki tartej



Przygotowanie:

Rodzynki umyć, osuszyć i oprószyć mąką pszenną. Mąkę żytnią lekko zrumienić na suchej patelni, cały czas mieszając.

Miód podgrzać. Jajka zmiksować z cukrem pudrem. Mąkę wymieszać ze szczyptą soli z proszkiem do pieczenia oraz przyprawą do pierników, wlać płynny miód, ubite jajka oraz rum, wymieszać i wyrobić.

Dodać rodzynki, orzechy i wymieszać. Brytfannę wysmarować margaryną i wysypać bułką tartą, włożyć ciasto.

Piec 1 godz. w piekarniku nagrzanym do 180°C. Piernik najlepszy jest kilka dni po upieczeniu.

www.polonia.kharkov.ua



POLONIA

CHARKOWA

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Katarzyna Bąk.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Redakcja dziękuje

Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru oraz wyposażenia technicznego

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК